

Artykuł 15

Ewa Bukowska, Tajne nauczanie w Polsce w latach 1939-1945

Po kapitulacji Warszawy 28.IX.1939 r. i zaprzestaniu walk, społeczeństwo polskie, choć przybite klęską, zaczęło szybko usuwać zniszczenia i organizować szkolnictwo. Niestety Niemcy również szybko zaczęli wprowadzać swoją administrację cywilną. Terytorium Polski podzielono na: Tereny wcielone do Rzeszy (Śląsk, Poznańskie i Pomorze) i Generalną Gubernię (do linii Bugu) ze stolicą w Krakowie, gdzie urzędował gubernator Frank.

Niemcy nie kryli swoich planów w stosunku do ludności polskiej. Chodziło im nie tylko o zdobycie terytorium, ale i o zniszczenie kultury polskiej. Polacy mieli być tylko siłą roboczą.

Wielkim wstrząsem dla społeczeństwa było aresztowanie 6.XI.1939 r. profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego po wykładzie Müllera, oficera Gestapo, który poprosił rektora o urządzenie jego odczytu.

Na terenach włączonych do Rzeszy nie było w ogóle polskich szkół, nawet podstawowych, a do niemieckich polskie dzieci nie mogły chodzić. A jednak, mimo terroru, powstało tam samorzutnie tajne nauczanie: nauczyciele zbierali po kilkoro dzieci ze swojej dzielnicy miasta i w największej konspiracji uczyli je; często rodzice prosili o zajęcie się ich dziećmi, żeby nie demoralizowały się z braku zajęcia, nawet płacili nauczycielowi wg swoich możliwości. Jeden nauczyciel uczył swoją gromadkę w zakresie szkoły powszechnej według programu przedwojennego dwa lub trzy razy w tygodniu. Ilość kompletów wzrastała i nauczyciel musiał włożyć plan zajęć, żeby obsłużyć kilka grup w różnych lokalach. Było to możliwe przy ścisłej współpracy z rodzicami, którzy ofiarowywali swoje b. małe, źle ogrzane mieszkania (większe były zarekwirowane). W razie niespodziewanej wizyty Niemca tłumaczono, że są to lekcje języka niemieckiego i rachunków - potrzebne przecież dzieciom, gdy będą musiały pracować już od 12-14 roku życia jako niewykwalifikowani robotnicy.

Na tych terenach szkolnictwo podziemne znajdowało się pod opieką i częściowym kierownictwem organizacji wojskowych.

W Generalnej Guberni zlikwidowano szkoły wyższe i średnie, a pozostawiono szkoły podstawowe i zawodowe o okrojonym programie nauczania i zakazu uczenia historii Polski, geografii i literatury. Niemiecka organizacja szkolnictwa opierała się na polskich urzędach oświaty, wprowadzając do nich Niemców jako zwierzchników, stopniowo zmniejszając liczbę zatrudnionych Polaków i zakres ich kompetencji.

W końcu października 1939 r. powstała Tajna Organizacja Nauczycielska TON – jednocząca największy Związek Nauczycielstwa Polskiego oraz pięć innych organizacji nauczycielskich. Z inicjatywy władz wojskowych ZWZ powstała Komisja Oświecenia Publicznego. Były też inicjatywy regionalne. Później powstał w 1940 r. Departament Oświaty i Kultury Delegatury Rządu Polskiego. Jego głównymi zadaniami był: przygotowanie programów nauczania i egzaminów oraz opracowanie projektów na przyszłość. TON korzystała z subwencji Rządu Londyńskiego. Należało stworzyć konspiracyjny system nauczania, opierając się na całym społeczeństwie. Była to jedna z form walki z okupantem.

TON początkowo objęła szkolnictwo powszechne. W starych klasach uczono przedmiotów zakazanych oraz w fikcyjnej klasie VII przerabiano program I klasy gimnazjalnej. Wkrótce powstały komplety o programie szkoły średniej. Ustalono pewne zasady: liczba uczniów jednego kompletu powinna wynosić 5-6 osób, liczba godzin nauki została zredukowana do połowy liczby godzin obowiązujących przed wojną dla każdego przedmiotu, a lekcje powinny być dwugodzinne. W jednym mieszkaniu nauka mogła odbywać się dwa razy w tygodniu. Komplet nie powinien zmieniać mieszkania w jednym dniu, a w zamian za to nauczyciel przechodził z lekcji na lekcję. W wyjątkowych wypadkach, gdy lokal szkolny miał dobre warunki bezpieczeństwa i można było uzgodnić plan lekcji szkoły zawodowej z godziną lekcji tajnej – to oficjalnie była np. lekcja np. księgowości prowadzona przez nauczycielkę tego przedmiotu, a nieoficjalnie prowadziła lekcję nauczycielka np. historii (ta ostatnia miała prawo przebywać w klasie jako wychowawczyni). W razie dzwonka ostrzegawczego miały zamienić się rolami. Nauczyciele matematyki, historii itp. często zatrudniani byli, po pewnym przekwalifikowaniu się, jako nauczyciele przedmiotów zawodowych.

Profesorowie wyższych uczelni w Warszawie i Krakowie prowadzili tajne komplety. Otwieranie nowych szkół zawodowych za zgodą niemieckich władz szkolnych pomogło w zorganizowaniu tajnego nauczania na poziomie uniwersyteckim. Mogło się ono odbywać przynajmniej w lokalach tych szkół i korzystać z pomocy naukowych. Np. szkoła dla pomocniczego personelu sanitarnego, której kierownikiem był doc. Jan Zaorski, w rzeczywistości była Wydziałem Lekarskim Uniwersytetu J. Piłsudskiego. Szkoła Kreślarska, Kurs Rysunku Technicznego to dawna Politechnika Warszawska. Zawodowa szkoła rolnicza i prywatna szkoła rybacka – to dawne S.G.G.W.

Profesor Edward Lipiński z S.G.H. uzyskał licencję na prowadzenie jednorocznej szkoły ekonomicznej. Po roku dawano świadectwo ukończenia klasy „ogólno-handlowej” a potem młodzież studiowała w klasie „przemysłowej” i „bankowej” w trzecim roku.

W lutym zwolniono z obozu część profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. W grudniu tegoż roku wrócił profesor Mieczysław Małecki i w porozumieniu z władzami podziemia przyjął pracę w „Institut für Deutsche Ostarbeit”, gdzie oficjalnie miał zbierać materiały do słownika wyrazów polskich zapożyczonych z języka niemieckiego. Nieoficjalnie, dzięki dostępowi do zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej, wynosił z niej książki potrzebne dla tajnych wykładów. Wkrótce wciągnął on do współpracy innych profesorów; od kwietnia 1942 r. rozpoczął działalność tajny wydział polonistyki, a potem prawa. Prof. Małecki zorganizował także spółdzielnie rzemieślnicze i zarejestrował w nich majstrów (profesorowie), podmajstrów (asystenci) i pracowników (studenci) różnych firm.

Terytoria polskie na wschód od Bugu trafiły pod władzę niemiecką dopiero po roku 1941. Na ziemiach tych w latach 1939-1941 utrzymywały się w różnym stopniu i formach szkoły podstawowe i średnie z wykładowym językiem polskim. Okupant niemiecki zlikwidował te szkoły.

Tajne nauczanie to nie tylko kształcenie młodzieży, ale i wysiłek wychowawczy. Nauczyciele uważali prowadzenie tajnego nauczania za swój obywatelski obowiązek, a młodzież chętnie garnęła się do nauki i osiągała dobre wyniki. Jedni i drudzy wiedzieli, iż w razie wykrycia, groziło uczniom i nauczycielom, a nawet właścicielom mieszkań, w których odbywały się komplety, więzienie i obóz koncentracyjny. Brutalne represje stosowane przez okupanta, nie powstrzymywały jednak tajnego nauczania.

Więcej informacji można odszukać w następujących książkach:

- *Stefan Korboński, *Polskie Państwo Podziemne*, Wydawnictwo „Promyk” Philadelphia P.A.
- *Nadzieja Drucka, *Szkoła w Podziemiu*, Wyd. MON, W-wa 1973
- *Janina Kaźmierska, *Szkolnictwo warszawskie w latach 1939-45*, PWN, W-wa 1980
- *Mikołaj Kozakiewicz i Stanisław Brzozowski, *Szkoła w konspiracji*, IW „Nasza Księgarnia”, W-wa 1960
- *Adam Kowalski, *Pamiętnik nauczyciela*, Wyd. Łódzkie, Łódź 1969